

Recenzja**książki Gerharda Bartodzieja i Michała Tomaszewskiego pt. „Polityka energetyczna i bezpieczeństwo energetyczne”, wydanej przez Wydawnictwo Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych ENERGETYKA I ŚRODOWISKO, Warszawa 2008.**

1. Książka dotyczy tematyki bardzo ważnej i jednocześnie kontrowersyjnej, dla której w Polsce w ogóle brakuje dobrych źródeł literaturowych. Opracowanie książkowe jest w przypadku tej tematyki szczególnie potrzebne. Z drugiej strony czas, w którym dokonuje się (w ostatnich latach) systemowa przebudowa podejścia do energetyki, przyspieszana w (w ostatnich miesiącach) przez kryzys ekonomiczny na świecie, nie sprzyja potencjalnym autorom takiej książki i ogranicza bardzo ich grono, zarówno ze względu na trudność napisania książki, jak i ryzyko zawodowe z tym związane. Tym bardziej Autorom książki należy się uznanie za podjęcie trudu jej napisania.

2. Książka ma charakter głównie przeglądowy. Autorzy w niewielkim stopniu prezentują własne wyniki badawcze. Z drugiej strony Autorzy prezentują w odniesieniu do wielu zagadnień własne koncepcje, nie unikają także prezentowania własnych poglądów (w zakresie, do którego w pełni uprawniają bardzo bogate doświadczenia zawodowe, a także społeczno-polityczne profesora Bartodzieja). Zakres tematyczny książki jest bardzo szeroki, dotyczy całego kompleksu paliwowo-energetycznego.

3. Książka ma w części charakter popularyzatorski, w części stanowi zbiór uporządkowanych/wyselekcjonowanych informacji statystycznych, o dużej wartości dla specjalistów (rozdziały: 4 – *Gospodarka energetyczna, aspekt bezpieczeństwa*, 6 – *Uwarunkowania bezpieczeństwa energetycznego*, 12 – *System elektroenergetyczny, podstawa bezpieczeństwa energetycznego państwa*). Rozdział 11 – *Monitorowanie poziomu bezpieczeństwa energetycznego* stanowi z kolei propozycję koncepcji oceny ilościowej bezpieczeństwa energetycznego.

4. Rozdziały: 3 – *Polityka energetyczna jako część polityki państwa* oraz 5 – *Bezpieczeństwo energetyczne*, są prezentacją bardzo rozgałęzionych współzależności występujących w obszarze bezpieczeństwa, a także normatywnego ujęcia polityki energetycznej i bezpieczeństwa energetycznego, tzn. poprzez pryzmat oficjalnych dokumentów (polskich, unijnych). Ważne jest przy tym, że Autorzy przedstawiają na ogół własne propozycje ekspresji współzależności, a definicje i pojęcia przedstawiają w sposób krytyczny, charakterystyczny dla podejścia naukowego.

5. Swoje poglądy (dotyczące polskiej polityki energetycznej i polskiego bezpieczeństwa energetycznego) Autorzy przedstawiają najpełniej w krótkich rozdziałach: 1 – *Wstęp*, 2 – *Przesłanki cywilizacyjne polityki energetycznej*, 13 – *O bezpieczeństwie decydują ludzie*, 14 – *Uwagi końcowe*), a także w części rozdziału 6 dotyczącej ekologii. Poglądy te można syntetycznie ująć następująco: zmieniają się całkowicie uwarunkowania i odpowiednio do tego musi się zmienić podejście do tworzenia polityki energetycznej i do zarządzania bezpieczeństwem energetycznym. W szczególności współcześnie polską politykę energetyczną i polskie bezpieczeństwo energetyczne trzeba rozpatrywać w kontekście jakościowych zmian globalnych (o wymiarze cywilizacyjnym), w kontekście polskiego członkostwa w Unii oraz w kontekście działania rynku. Z takiej perspektywy Autorzy opowiadają się jednoznacznie za rozwojem zrównoważonym (aspekt globalny/cywilizacyjny). Następnie, wyrażają pogląd, że w szeroko rozumianej energetyce Polska będzie raczej tracić zdolność do wpływania na bieg zdarzeń w Unii, tym samym będzie skazana na rozwiązania asymetryczne z punktu widzenia swoich interesów. Wreszcie, podkreślają, że bezpieczeństwo energetyczne musi być szybko urynkowane. Z drugiej strony bardzo mocno akcentują brak zdolności (gotowości) energetyki i klasy politycznej do rynkowych przemian (przemian rzeczywistych, a nie pozorowanych). Całościowa ocena prowadzi Autorów do wniosku, że sytuacja w energetyce nie będzie się poprawiać ewolucyjnie, będzie się natomiast zmieniać poprzez kryzysy.

6. Rozdziały: 7 – *Sposoby zwiększania bezpieczeństwa energetycznego*, 8 – *Odnawialne źródła energii jako element bezpieczeństwa energetycznego*, 9 – *Rozproszone źródła energii w systemie elektroenergetycznym*, 10 – *Diagnoza stanu i planowanie zaopatrzenia w energię na obszarze gminy*, są bardzo dobrym przykładem szerokiej perspektywy, w której Autorzy rozpatrują bezpieczeństwo energetyczne, i do której mają prawo ze względu na swoje kompetencje. Perspektywa ta jest współcześnie niezbędna, a książka jest dla Czytelnika znakomitą pomocą w tworzeniu sobie takiej perspektywy.

7. Wartością, którą w szczególności wnoszą Autorzy w tematykę jest integracja szerokiego spojrzenia z obszaru polityki (funkcjonowania gospodarki) z głęboką wiedzą techniczną w obszarze systemu elektroenergetycznego. Dzięki temu książka racjonalizuje w dużym stopniu podejście do bezpieczeństwa energetycznego w stosunku do spłyconego obrazu wytwarzanego przez media.

Zakończenie

Nakład książki okazał się zbyt mały (jest ona praktycznie już niedostępna w sieci dystrybucji, do której została skierowana). Dlatego celowe jest jej wznowienie. Trzeba przy tym podkreślić, że książka ma bardzo duży potencjał rozwojowy (w aspekcie treści).

Jednym z kierunków, w którym Autorzy mogliby pogłębić rozważania, gdyby podjęli się przygotowania nowego wydania, byłby krytyczny **przeгляд postulatów, czym powinna być polityka energetyczna. Z tego punktu widzenia można by książkę uzupełnić o: (i) krytyczną analizę Polityki energetycznej obowiązującej w Polsce, spróbować odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nigdy nie udało się stworzyć dobrej polityki energetycznej, i co z tego wynika, (ii) przedstawić sytuację w perspektywie unijnej (we Wspólnotach Europejskich nigdy nie było polityki energetycznej, w sensie traktatowym; w Traktacie Lizbońskim jest tylko bardzo ogólny zapis o solidarności energetycznej, z którego**

praktycznie nic nie wynika, zatem jest to zupełnie inna sytuacja niż w przypadku trzech traktatowych polityk: rolnej, handlowej i transportowej). Wyjście na ekspercki scenariusz rozwojowy polskiej energetyki, bardziej konkretny niż to, co zostało przedstawione w p. 12.7 i 12.8 książki, byłoby także niezwykle pożądane.

Książka bez wątplenia zyskałaby także, w następnych wydaniach, gdyby Autorzy podjęli trud jej ulepszenia redakcyjnego. Pod tym względem byłoby pożyteczne wyważenie na nowo proporcji. Jeśli przyjąć, że książka ma być skierowana do szerokiego (zróżnicowanego) środowiska: do studentów różnych kierunków (technicznych, ekonomicznych, prawniczych), do inżynierów, ekonomistów, prawników, do polityków, to niektóre zagadnienia są zbyt szczegółowo opisane w obecnym wydaniu (dotyczy to na ogół zagadnień ze sfery techniki), a inne zbyt skromnie (zagadnienia regulacji/ekonomiki). Pożyteczne byłoby także, w sferze redakcji, wyeliminowanie niedociągnięć polegających na powtórzeniach i innych brakach dyscypliny edytorskiej.